

*Lękko śmiesznie, bardziej strasznie*

## Nic ich nie nauczyło i nie nauczy

Znany już ostateczne wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego. Wielu z nas zapewne wyniki te nieco zaskoczyły, a chyba wszystkich nas zaskoczyła nadzwyczaj wysoka, bo aż 45,68 procentowa frekwencja, czyli prawie dwukrotnie wyższa niż była podczas poprzednich wyborów do PE.

Bezapelacyjnym zwycięzcą tych wyborów okazało się Prawo i Sprawiedliwość, które uzyskało 45,38 procentowe poparcie wyborców, a wielką przegraną partię, partyjki i ugrupowania tworzące tzw. Koalicję Europejską, którym udało się uzyskać zaledwie 38,47 procent poparcia. Większości kandydatom partii tworzących KE, a na pewno tym z PO, start z jednej listy nie tylko nie pomógł, lecz wręcz zaszkodził. Wyjątkiem są chyba tylko politycy SLD, którzy mogą cieszyć się z tego, że ich uznana już za zupełnie przegraną partia, dzięki temu, że znalazła się w KE zdołała wprowadzić do PE kilku swoich członków, w tym wysokich funkcjonariuszy dawnej PZPR: Leszka Millera, Włodzimierza Cimoszewicza, Marka Belkę...

Tradycyjnie już największe w kraju, bo aż 65,7 procentowe, poparcie uzyskali kandydaci PiS w województwie podkarpackim, trzykrotnie większe niż kandydaci PO, na których oddano tylko 21,6 procent głosów.

W nowym Parlamencie Europejskim PiS będzie mieć 25 posłów, KE 22, a „Wiosna” 3.

Pierwsze reakcje polityków PO, ale także sprzyjających im „celebrytów”, wskazują na to, że nic ich ten kiepski wynik nie nauczył. Niektórzy z nich, wbrew zdrowemu rozsądkowi twierdzą, że i tak jest to ich zwycięstwo, a inni, dostrzegając swoją porażkę, winą za nią obarczają wszystkich, tylko nie siebie. Winnymi są: pisowski rząd, który rozdawnictwem przekupił wyborców, publiczne media, które poprzez „czarny pijar” wspierały pisowską propagandę, biskupi i księża, bo ponoć gremialnie wspierali PiS, czy wreszcie niewyrobienie polityczne, czy wręcz głupota, Polaków itp. A z ich strony to może tylko winą było to, że prowadzili zbyt łagodną kampanię wyborczą, a przez to nie dość mocno i stanowczo nagłaścili łamanie przez PiS prawa i konstytucji, jak również wszystkich afer PiS. Jakoś zapomnieli o tym, że przez tygodnie, jeśli nie miesiące, na tysiącach billboardach w całym kraju pokazywali zdeformowane twarze polityków PiS i oskarżali ich o różne niecne czyny. Czy te ewidentne seanse nienawiści nie przypominały przypadkiem scen znanych z „Roku 1984” Geорга Orwella? Tyle tylko, że zamiast na Emanuela Goldsteina nienawiść była skierowana na Jarosława Kaczyńskiego, Beatę Szydło, Annę Zalewską etc. A do tego paradoksalne, seanse te nie były przeprowadzane przez rządzącą partię, oskarżaną o dyktatorskie zapędy, tylko przez straszliwie gnębią ponoc przez tę partię opozycję.

Znamienne przy tym, że pomimo ewidentnie przegranych wyborów, trudno jest dostrzec za strony ludzi totalnej, czy raczej totalitarnej, opozycji choćby cież refleksji, zastanowienia się, dokonania analizy: Dlaczego do tej przegranej doszło? Czy dojść musiało? Nie widać także, by mieli jakkolwiek pomysł na wybory parlamentarne. Charakterystyczne są tu słowa Schetyny: „Jest pomysł na pokonanie PiS, tylko trzeba go znaleźć”.

I zapewne bardzo szybko ten pomysł się znajdzie, i najprawdopodobniej polegać będzie na tym, że trzeba robić to wszystko co dotychczas tylko jeszcze silniej i jeszcze więcej. A zatem, będą jeszcze bezwzględniej atakować PiS i w ogóle całą prawicę. Jeszcze bardziej wspierać środowiska LGBT – znieważając przy tym Kościół i symbole wiary katolickiej.

Przygotujmy się zatem na to, że jesienna kampania przed wyborami do Sejmu i Senatu w wykonaniu totalitarnej opozycji może być jeszcze bardziej brutalna i kłamliwa. Bo ich nic nie nauczyło, i chyba już nigdy nic nie nauczy!

Jerzy Klus

**Wypaczone pojęcia wolności, rozumianej jako niczym nie ograniczona samowola, nadal zagrażają demokracji i wolnym społeczeństwom.**

## Obchody Dnia Samorządu Terytorialnego



Na uroczystości 24 maja spotkali się wójtowie, burmistrzowie, starostwie, prezydenci, radni oraz pracownicy instytucji samorządowych z całego Podkarpacia. Samorządowe święto stało się także okazją do nagrodzenia najlepszych samorządowców z Podkarpacia. Region Rzeszowski NSZZ „Solidarność” reprezentował Marek Hojło, skarbnik ZR.

## 228. rocznica Konstytucji 3 Maja



Kwiaty w imieniu Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” złożył przewodniczący Roman Jakim

Obchody w Rzeszowie rozpoczęły się w kościele farnym mszą świętą, po niej uczestnicy za Kompanią Honorową 21. Brygady Strzelców Podhalańskich i pocz-

tów sztandarowych przeszli na Rynek, gdzie przed pomnikiem gen. Tadeusza Kościuszki odbyła się oficjalna część uroczystości.

## Ks. prof. Michał Heller z tytułem Doktora Honoris Causa



Na uroczystym posiedzeniu Senatu Politechniki Rzeszowskiej ks. prof. Michał Heller otrzymał tytuł i godność Doktora Honoris Causa Politechniki Rzeszowskiej.

Region Rzeszowski na tej uroczystości reprezentowała zastępca przewodniczącego Regionu Bogumiła Stec-Świdorska.

Ks. prof. dr hab. dr h.c. multi Michał Heller – wybitny uczony, kosmolog, filozof i teolog. Laureat Nagrody Templetona (2008 r.), wykładowca wielu prestiżowych uniwersytetów amerykańskich i angielskich, fundator i dyrektor Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych.